

Barbara Woźniak

Biblioteka Główna

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

NA MARGINESIE LISTU ROSY BAILLY DO DYREKTORA BIBLIOTEKI
UMCS TADEUSZA SMOŁKI Z 27 GRUDNIA 1967 ROKU*

On the margin of the *Letter from Rosa Bailly to the Director of Library Maria Curie-Skłodowska University Tadeusz Smółka of 27 December 1967*

Abstract: The fragment of Rosa's Bailly correspondence with the management of Library Maria Curie-Skłodowska University from 1957 to 1971 is an interesting example of contacts, which established the Library in the first decades of existence. This correspondence is a memoir. In a letter to the director Tadeusz Smółka of 27 December 1967, Rosa Bailly recalls – in a reflective and emotional way – Maria Curie-Skłodowska. She appreciates by an album dedicated to the Polish scientist, writes about staying in Lublin, living in Pau and the work on a book about Warsaw. This letter has stimulated not only the memories of the French activist, Director of the Library MCSU, but also has been an attempt to restore mutual contacts of Rosa with the Library.

Wstęp

Bogata korespondencja** Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, zachowana w dokumentach z lat 1944–1975, ukazuje liczne kontakty, jakie zostały nawiązane z instytucjami czy osobami prywatnymi w kraju i za granicą w pierwszych dziesięcioleciach istnienia. Jest to głównie korespondencja o charakterze formalnym, urzędowym, rzadko zdarzają się listy bardziej osobiste czy wspomnieniowe i jako unikaty są szczególnie cenne¹. Należy do nich – nie-

* Tłumaczenie listu – Małgorzata Posturzyńska-Bosko, Instytut Filologii Romańskiej, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.

** Za pomoc w tłumaczeniu korespondencji dziękuję dr. Piotrowi Rudzińskiemu i dr Annie Dominko [B. W.].

¹ Dokumenty są niestety rozproszone i nieuporządkowane, przechowywane częściowo w Archiwum UMCS i częściowo w Bibliotece Głównej UMCS.

stety nie stanowiąc całości – korespondencja Rosy Bailly z dyrekcją Biblioteki z lat 1957–1971², częściowo opisana przez Jerzego Szczepańskiego³ i wspomniana przez Małgorzatę Nossowską w monografii poświęconej francuskiej działaczce i stowarzyszeniu Les Amis de la Pologne⁴. Należy też do nich – nieznaną do tej pory – list Rosy z 27 grudnia 1967 roku adresowany do Tadeusza Smółki, dyrektora Biblioteki Głównej UMCS. List ten stał się przyczynkiem do wspomnienia Rosy Bailly, Tadeusza Smółki oraz próbą odtworzenia wzajemnych kontaktów Rosy z Biblioteką UMCS. Zgodę na publikację listu i fragmentów korespondencji wykorzystanych w artykule wyraziła córka dyrektora Smółki Pani Maria I. Smółka-Day, za co serdecznie dziękujemy.

Rosa Bailly

Rosa Bailly była francuską poetką, pisarką, tłumaczką, gorącą wielbicielką i popularyzatorką Polski i Polaków, w okresie międzywojennym za Tadeuszem Boyem-Zeleńskim nazywana „Różyczką”⁵. Urodziła się 14 marca 1890 roku w Saint-Florent-sur-Cher jako Aimée Rosa Mathilde Dufour, w 1912 roku ukończyła elitarną École Normale Supérieure w Sèvres i została nauczycielką gimnazjum – początkowo w Valenciennes, później w Cahors, gdzie przebywała do 1918 roku. Początek propolskiej działalności łączyła z opublikowanym w 1916 roku artykułem Georges’a Bienaimé *La Délaissée (Opuszczona)* w „La Victoire”. W 1919 roku założyła Les Amis de la Pologne, stowarzyszenie społeczno-kulturalne, które w okresie swego 23-letniego istnienia prowadziło szeroko zakrojoną działalność propagatorską, polityczną oraz charytatywną. Apogeum jego wpływów przypada na lata 20. ubiegłego stulecia – czemu sprzyjały dogodne warunki polityczne i społeczne – wypełniało wówczas ważne z punktu widzenia Polski zadania propagandowe. Działalność Rosy i stowarzyszenia była szczególnie widoczna w 1921 roku, kiedy – poprzez liczne publikacje w prasie francuskiej, odczyty oraz zbieranie podpisów pod petycją – czynnie agitowano na rzecz przyłączenia Śląska do Polski. Przez cały okres międzywojenny sekretarz generalna stowarzyszenia, poza

² Fragment korespondencji Rosy Bailly z Dyrekcją Biblioteki Głównej UMCS z lat 1957–1971, Oddział Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej UMCS, sygn. rkps 595.

³ J. Szczepański, *Rosa Bailly i jej korespondencja z Biblioteką UMCS w latach 1968–1971*, „Biuletyn Biblioteki UMCS” 1977, R. 25, druk 1978, nr 3, s. 16–23.

⁴ M. Nossowska, *O Francuzce, która pokochała Polskę. Rosa Bailly i stowarzyszenie Les Amis de la Pologne*, Lublin 2012, s. 11.

⁵ A. Kotańska, „Ona była zakochana w Polsce”, „Almanach Muzealny” 2003, t. 4, s. 247; T. Boy-Zeleński, *W Sorbonie i gdzie indziej (wrażenia paryskie)*, Warszawa 1927 [online]: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-sorbonie-i-gdzie-indziej.html> [data dostępu: 3.06.2014].

licznymi artykułami prasowymi, ulotkami, broszurami czy felietonami radiowymi, organizowała w Paryżu i na prowincji zjazdy, konferencje oraz wystąpienia polskich pisarzy, np.: Wacława Sieroszewskiego i Tadeusza Boya-Żeleńskiego⁶. Po klęsce Francji w 1940 roku aktywność stowarzyszenia osłabła, jednak sama Bailly w dalszym ciągu niosła pomoc Polakom – opiekowała się polskimi jeńcami, uchodźcami, internowanymi żołnierzami. W listopadzie 1942 roku stowarzyszenie przestało istnieć, a podjęte przez Rosę próby reaktywacji Les Amis de la Pologne po zakończeniu II wojny światowej nie powiodły się⁷. Początkowo relacje pomiędzy nią a władzą komunistyczną w Polsce były trudne, ociepliły się dopiero po 1956 roku. Wiele publikacji, m.in. wywiad w „Expressie Wieczornym” przeprowadzony przez Konstantego Paczkowskiego oraz artykuły Danuty Łomaczewskiej i teksty samej Rosy, „wyciągnęły ją z niebytu”, wywołując dużą reakcję czytelników oraz świadcząc o żywej pamięci o niej i o szacunku, jakim ją darzono⁸.

Rosa Bailly pozostawiła po sobie bogaty dorobek poetycki oraz publicystyczno-prozatorski, za który otrzymała wiele nagród. Szczególne miejsce w jej twórczości zajmowały prace poświęcone Polsce – jej historii i współczesności, kulturze; reportaże podróżnicze. Wymienić można wśród nich: *Petite histoire de Pologne*⁹ czy *Au coeur de la Pologne: petites villes, châteaux, campagnes*¹⁰. W ostatniej – będącej opowieścią o Polsce prowincjonalnej, kresów, małych miasteczek i wiosek – pisała też o Lublinie, który z żydowską dzielnicą wokół zamku fascynował wielokulturowością¹¹. Reportaże podróżnicze Rosy powstały przy okazji licznych pobytów w Polsce. W okresie międzywojennym – pierwszą podróż odbyła w 1921 roku, ostatnią jesienią 1938 roku. W Polsce powojennej była w latach: 1959, 1962 i 1965.

Rok 1966 był dla Rosy rokiem szczególnym – jubileuszem 50-lecia pracy dla Polski. Poza oficjalną uroczystością w Paryżu, licznymi publikacjami w prasie polskiej i francuskiej, przyjęła wówczas wiele życzeń i słów sympatii, w tym też od dyrektora Biblioteki UMCS Tadeusza Smółki w liście z 25 marca 1966 roku¹². W lutym 1969 roku za całokształt pracy – zasługi w propagowaniu kultury i literatury polskiej otrzymała nagrodę polskiego Pen Clubu. Było to kolejne

⁶ M. Nossowska, *op. cit.*; T. E. Domański, *Rosa Bailly. Wielka Francuzka o polskim sercu*, Lublin 2003; A. Łongiewska, *Korespondencja Rosy Bailly z Felicją Skarbkową z lat 1946–1959*, „Ze Skarbcza Kultury: Biuletyn Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Biblioteki Polskiej Akademii Nauk” 1970, z. 21, s. 83–166; W. Natanson, *Rosa Bailly*, „Literatura na Świecie” 1977, nr 5, s. 365–372; W. Natanson, *Wierność i wdzięk*, „Twórczość” 1977, R. 33, nr 1, s. 166–168.

⁷ M. Nossowska, *op. cit.*, s. 417–418.

⁸ *Ibid.*, s. 370–372.

⁹ R. Bailly, *Petite histoire de Pologne*, Paris [1916].

¹⁰ R. Bailly, *Au coeur de la Pologne: petites villes, châteaux, campagnes*, Paris 1936.

¹¹ M. Nossowska, *op. cit.*, s. 245–247.

¹² *Ibid.*, s. 391–392.

uhonorowanie jej działalności, wcześniej otrzymała m.in.: Krzyż Komandorski „Polonia Restituta” – Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Złoty Laur Polskiej Akademii Literatury¹³.

Rosa Bailly zmarła w Pau 14 czerwca 1976 roku, gdzie została pochowana na cmentarzu miejskim.

Tadeusz Smółka

Tadeusz Smółka urodził się w Bochni 15 sierpnia 1903 roku. Jako wieloletni dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – funkcję tę sprawował w okresie 1 stycznia 1953–30 września 1970 – w istotny sposób wpłynął na jej organizację i działalność. Trzyoddziałową strukturę Biblioteki – której historia rozpoczyna się wraz z powołaniem w 1944 roku Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – rozbudował do jedenastu oddziałów, tworząc m.in. agendy zbiorów specjalnych, prac naukowych, informacji naukowej, bibliotek zakładowych i reprografii. W 1954 roku uzyskał egzemplarz obowiązkowy. Zabiegał o poprawę sytuacji lokalowej, doprowadzając po wieloletnich staraniach do wybudowania w 1968 roku nowoczesnego i funkcjonalnego wówczas gmachu przy ul. Radziszewskiego 11 (dawna ul. Nowotki 11). Borykając się z wieloma problemami, cały swój wysiłek skierował – poza stworzeniem bazy lokalowej – na zwiększenie liczby pracowników bibliotecznych i podnoszenie ich kwalifikacji oraz gromadzenie zbiorów odpowiadających profilowi czelni. Zainicjował działalność wydawniczą Biblioteki – pod jego kierunkiem rozpoczęto opracowanie i publikowanie bibliografii, informatorów, wykazów nabytków i rozpraw księgoznawczych. Od 1952 roku redagował kwartalnik „Biuletyn Biblioteki Głównej UMCS”. Dorebek naukowy Tadeusza Smółki to ok. 30 pozycji, w tym: rozprawy, artykuły, prace bibliograficzne i redakcyjne; był wybitnym znawcą książki i kultury żydowskiej. Sprawował wiele funkcji społeczno-politycznych. Przed nominacją na dyrektora Biblioteki UMCS miał za sobą wiele lat pracy na kierowniczych stanowiskach w szkolnictwie, był doświadczonym pedagogiem i organizatorem¹⁴. Zmarł w Lublinie 4 lipca 1978 roku.

¹³ T. E. Domański, *op. cit.*, s. 86.

¹⁴ M. Adrianek, *Smółka Tadeusz Marian*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, Warszawa–Łódź 1986, s. 200–201; M. Jasienowicz, M. Wilczyńska, *Dyrektor Tadeusz Smółka*, „Biuletyn Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej” 1970, R. 18, nr 4, s. 14–17 [online]. Dostępny w Bibliotece Cyfrowej UMCS: <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/publication/3393?tab=1> [data dostępu: 14.04.2014]; *Emerytowani pracownicy UMCS: Tadeusz Smółka*, [w:] *Sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w roku akademickim 1970/71*, Lublin 1973, s. 113–114.

Wielokrotnie we wspomnieniach współpracowników¹⁵ z tego okresu pojawiają się ciepłe i bardzo przyjazne słowa o dyrektorze Smółce. Ceniono – jak ujęła to Maria Wilczyńska – jego „wiedzę, zamiłowanie do zawodu, umiejętność patrzenia w przyszłość bibliotekarstwa i wyprzedzania niejednokrotnie późniejszych ogólnie przyjętych postulatów”¹⁶.

Kontakty Rosy Bailly z Biblioteką Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Rosa Bailly – jak pisze Małgorzata Nossowska – po II wojnie światowej z przyjemnością współpracowała z polskimi instytucjami kulturalnymi, bibliotekami i muzeami. Kontakty te były naturalnym przedłużeniem przedwojennej pracy i działalności, której główną ideą było zbliżenie obu narodów i ich kultur¹⁷. W liście do Felicji Skarbkowej z 7 kwietnia 1953 roku Rosa wspomniała, że wysłała *Eaux dormantes (Stojące wody)* do bibliotek uniwersytetów polskich, które odpowiedziały jej z „kurtuazją”¹⁸. Tytuł ten znajduje się również w zbiorach BG UMCS, przekazany przez autorkę w 1957 roku w ramach wymiany¹⁹.

Pełne odtworzenie wzajemnych kontaktów Rosy Bailly z Biblioteką UMCS w Lublinie, a szczególnie ustalenie ich początków, jest bardzo trudne. Wynika to między innymi z rozproszenia, nieuporządkowania i niekompletności dokumentów bibliotecznych z tego okresu. Fragment przechowywanej w Zbiorach Specjalnych korespondencji adresowanej do dyrektorów Tadeusza Smółki i Jana Gurby z lat 1957–1971²⁰ niestety nie odzwierciedla całości relacji z poetką, stanowi jednak najbardziej reprezentatywną ich część. Nie zachowały się bardziej szczegółowe informacje w publikacjach bibliotecznych czy wspomnieniach. Wyjątkiem jest tutaj artykuł Jerzego Szczepańskiego, opisujący listy Rosy z lat 1968–1971, w którym autor zaznaczył, że „pierwsze kontakty z propagatorką kultury polskiej we Francji

¹⁵ [Przemówienie wicedyrektor Marii Jasienowicz podczas uroczystości pożegnania odchodzącego na emeryturę Dyrektora Tadeusza Smółki w dniu 04.10.1970 r.] za M. Wilczyńska, *Z kroniki Biblioteki*, „Biuletyn Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej” 1970, R. 18, nr 4, s. 12–13 [online]. Dostępny w Bibliotece Cyfrowej UMCS: <http://dlibra.umcs.lublin.pl/dlibra/publication/3393?tab=1> [data dostępu: 14.04.2014]; S. Fedorko, *Z dziejów Oddziału Udostępniania Zbiorów*, „Biuletyn Biblioteki UMCS” 1979, R. 25, nr 1–4, s. 45.

¹⁶ M. Wilczyńska, *Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (1944–1974)*, Lublin 1976, s. 39.

¹⁷ M. Nossowska, *op. cit.*, s. 384–385.

¹⁸ A. Łongiewska, *op. cit.*, s. 135.

¹⁹ *Rejestr przybytków 1946–1957*, s. 578, nr przychodu 953, Biblioteka Główna UMCS.

²⁰ *Fragment korespondencji Rosy Bailly...*, *op. cit.*, sygn. rkps 595.

miały miejsce już w latach 50-tych”²¹. Dyrektor Tadeusz Smółka, omawiając prace dydaktyczne i naukowe Biblioteki UMCS w Lublinie w latach 1958–1962, napomknął jedynie o wzajemnych kontaktach, gromadzeniu utworów Bailly i „wystawce okolicznościowej”. Nie przekazał jednak szczegółów dotyczących tej współpracy, jak i samej ekspozycji – można jedynie przyjąć, że miała ona miejsce w omawianym okresie sprawozdawczym²². Warto przy tym zaznaczyć, że w zbiorach bibliotecznych zachowały się jedynie materiały z wystawy zorganizowanej z okazji 50-lecia działalności Rosy w roku 1966²³. Nossowska przytacza w swojej pracy, związany z tą rocznicą i wspomniany wcześniej, list dyrektora Smółki z gratulacjami z 25 marca 1966 roku²⁴. List ten – jak napisała sama poetka 7 kwietnia 1966 roku – „zwiększył wszystkie radości, które dostarczyły jej złote gody z Polską”. Kierując szczególne podziękowania do prof. Narcyza Łubnickiego i wszystkich, którzy włączyli się w obchody jubileuszu, Rosa wyraziła radość, że „18 marca jej słowa rozbrzmiały w Lublinie”²⁵.

O nawiązaniu przez Bibliotekę UMCS współpracy z francuską działaczką przed 1957 rokiem świadczą zachowane w Archiwum UMCS dokumenty oraz przechowywane w Bibliotece rejestry przybytków z lat 1946–1975. Są to głównie informacje o przekazaniu przez nią darów – w 1954 roku tomiku poezji *Sous l'envol des Colombes. Poèmes d'Italie* [Paris 1954]²⁶ oraz w 1956 roku książki o obronie Lwowa *A city fights for freedom. The rising of Lwów in 1918–1919* [Londyn 1956]²⁷ (fot. 1). Przetrawił też list dyrektora Smółki z 22 grudnia 1956 roku z podziękowaniami za ten dar oraz wzmianką o przesłaniu książki *Krajobrazy Polski* i prośbą o możliwość dalszej współpracy, ewentualnie wskazanie instytucji, z którą Biblioteka mogłaby prowadzić wymianę²⁸ (fot. 2).

W liście z 17 marca 1957 roku – który jest pierwszym z przechowywanej w Zbiorach Specjalnych Biblioteki Głównej UMCS korespondencji – poetka wyraźnie odnosi się do słów dyrektora, dziękując za album będący „cennym wspomnieniem Polski, którą pokochała”. Obiecuje też pośredniczyć w nawiązaniu współpracy z bibliotekami francuskimi. W oficjalnym maszynopisie z 4 maja 1957

²¹ J. Szczepański, *op. cit.*, s. 16, 19.

²² T. Smółka, *Działalność dydaktyczna i naukowa Biblioteki UMCS w Lublinie (1958–1962)*, „Roczniki Biblioteczne” 1963, R. 7, z. 1/2, s. 234.

²³ *Fragment korespondencji Rosy Bailly... op. cit.*, sygn. rkps 595.

²⁴ M. Nossowska, *op. cit.*, s. 392.

²⁵ *Fragment korespondencji Rosy Bailly... op. cit.*, sygn. rkps 595.

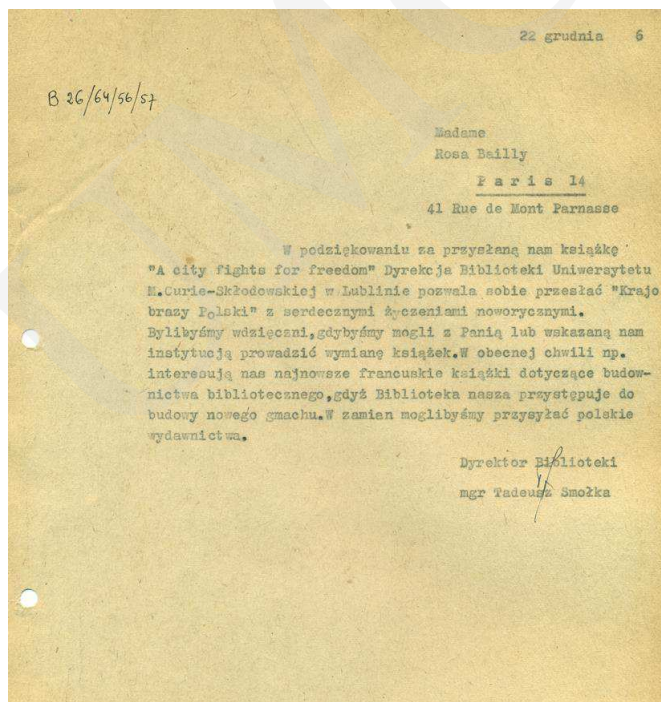
²⁶ *Biblioteka UMCS. Dary 1954 r.*, cz. II, Archiwum UMCS, sygn. Bibl. 9/66; *Rejestr przybytków 1946–1957*, s. 374, nr przychodu 97, Biblioteka Główna UMCS.

²⁷ *Biblioteka UMCS. Dary 1956 r.*, Archiwum UMCS, sygn. Bibl. 9/68; *Rejestr przybytków 1946–1957*, s. 522, nr przychodu 1063, Biblioteka Główna UMCS.

²⁸ *Biblioteka UMCS. Dary 1956 r.*, Archiwum UMCS, sygn. Bibl. 9/68.



Fot. 1. Karty z informacjami o darach



Fot. 2. List dyrektora Tadeusza Smółki z 22 grudnia 1956 roku

roku, składając serdeczne życzenia z okazji świąt Wielkiej Nocy Rosa, kontynuując ten wątek zapytuje, czy doszło do kontaktu z Biblioteką Narodową w Paryżu²⁹. W kolejnym liście, z 11 czerwca 1957 roku, zaproponowała przekazanie książki o obronie Lwowa Władysławowi Skoczylasowi – byłemu dyrektorowi Biblioteki

²⁹ Fragment korespondencji Rosy Bailly. . . , op. cit., sygn. rkps 595.

UMCS. Dziękując za monografię o Zamościu, wspominała o przedwojennym pobycie w tym mieście, które, tak jak Lublin, ją zachwycało. Zapytała jednocześnie, czy Biblioteka przyjęłaby jej utwory – wymieniając ich tytuły – które w większości zostały zniszczone przez Gestapo podczas II wojny światowej³⁰.

Luka w korespondencji z lat 1957–1966 – następny list Rosy nosi datę 7 kwietnia 1966 roku – mogłaby sugerować przerwanie wzajemnych kontaktów. Dokumentacja darów świadczy jednak o ich kontynuacji. Rosa przekazała w tym czasie kolejne książki, m.in.: *De fête en fête* w 1961 roku³¹, Stanisławy Kuszelewskiej *Varsoviennes* w 1962 roku³², *Hautes solitudes* w 1964 roku³³ (fot. 3), *Le Voyage en Grèce* w 1965 roku³⁴ czy *Giroflées des vieux murs* w 1966 roku³⁵. W Archiwum UMCS zachowały się z tego okresu także dwa listy dyrektora Smółki – jeden z 5 lutego 1964 roku z podziękowaniami za tomik poezji *Hautes solitudes* i informacją o przesłaniu książki *Warszawa odbudowana*³⁶ (fot. 4) oraz drugi, nie-datowany (z końca 1966 roku) z życzeniami świątecznymi i wzmianką o wysłaniu „zawsze pamiętającej o Polsce, w dowód pamięci *Almanachu poetyckiego*”³⁷. Rosa z wyraźnym wzruszeniem podziękowała za poezję w liście z 19 lutego 1967 roku, napomykając o zapaleniu płuc, które przeszła. Rozważała też, napisanie z okazji założenia miasta *Zarysu dziejów Lublina 1317–1967*³⁸.

Opisana przez Jerzego Szczepańskiego korespondencja z lat 1968–1971 to kolejne listy oraz dwie pocztówki. Ich treść stanowią, podobnie jak poprzednio, podziękowania za przesłane książki, wśród których wymienić można: prace o Warszawie Karoliny Beylin, monografię Barbary Winklowej o Tadeuszu Boyu-Żeleńskim czy wydane przez Ossolineum dzieło o życiu i twórczości Józefa Czechowicza. W listach tych Rosa dzieli się ponadto swoimi przeżyciami, opisując między innymi: przyjaźń z Boyem-Żeleńskim – w tym organizację jego wystąpień na Sorbonie i w różnych miastach we Francji, obecność Polski i Polaków w jej życiu, pracę nad *Histoire de Varsovie*. Pocztówka z pomnikiem ku czci Polski i wojska polskiego w Pau to jednocześnie przywołanie wspomnień z II wojny światowej oraz wzniesienia – jak sama określiła – „kapliczki przydrożnej”, otoczonej szczególnie kultem przez miejscową Polonię i władze francuskie³⁹. W liście z 2 lutego 1971

³⁰ *Ibid.*, sygn. rkps 595.

³¹ *Biblioteka UMCS. Dary 1961 r.*, Archiwum UMCS, sygn. Bibl. 9/78.

³² *Biblioteka UMCS. Dary 1962 r.*, Archiwum UMCS, sygn. Bibl. 9/79.

³³ *Biblioteka UMCS. Dary 1964 r.*, cz. I, Archiwum UMCS, sygn. Bibl. 9/81.

³⁴ *Biblioteka UMCS. Dary 1965 r.*, cz. I, Archiwum UMCS, sygn. Bibl. 9/83.

³⁵ *Biblioteka UMCS. Dary 1966 r.*, cz. I, Archiwum UMCS, sygn. Bibl. 9/85.

³⁶ *Biblioteka UMCS. Dary 1964 r.*, cz. I, Archiwum UMCS, sygn. Bibl. 9/81.

³⁷ *Biblioteka UMCS. Dary 1965 r.*, cz. I, Archiwum UMCS, sygn. Bibl. 9/83.

³⁸ *Fragment korespondencji Rosy Bailly...*, *op. cit.*, sygn. rkps 595.

³⁹ *Fragment korespondencji Rosy Bailly...*, *op. cit.*, sygn. rkps 595.



Fot. 3. Strona tytułowa *Hautes solitudes* z odręczną dedykacją Rosy Bailly



Fot. 4. List dyrektora Tadeusza Smolki z 5 lutego 1964 roku



Fot. 5. Strony tytułowe *Petite histoire de Pologne* oraz *Eaux dormantes*

roku, dziękując dyrektorowi Janowi Gurbie za przesłanie książki, zaznaczyła, że „zawsze była w doskonałych stosunkach z Biblioteką Główną UMCS w Lublinie”, a podtrzymanie korespondencji uznała za dowód pamięci sprawiający jej wiele radości⁴⁰.

Omówione fragmenty korespondencji czy zachowane informacje o darach stanowią interesującą dokumentację kontaktów Biblioteki UMCS z – zapomnianą, jednak ważną z punktu widzenia relacji polsko-francuskich – postacią, jaką była Rosa Bailly. Świadczą o wielkim zainteresowaniu poetki sprawami Polski, o jej zaangażowaniu i wiedzy. Przekazują jej wspomnienia, spostrzeżenia z dziedziny literatury, np. w odniesieniu do twórczości Czechowicza czy nawiązania do historii Polski. Listy dyrektorów są wyrazem nie tylko pamięci, ale też głębokiego szacunku dla jej osoby. Widoczna jest w nich chęć trwałej współpracy. Współpraca ta polegała głównie na wzajemnej wymianie książek – Bailly przekazała Bibliotece 26 prac swojego autorstwa lub przez siebie przetłumaczonych⁴¹. Efektem tych kontaktów była też organizacja w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej wystawy

⁴⁰ *Ibid.*, sygn. rkps 595.

⁴¹ J. Szczepański, *op. cit.*, s. 23.

jubileuszowej z okazji 50-lecia działalności Rosy oraz próba nawiązania kontaktów z Biblioteką Narodową w Paryżu.

List Rosy Bailly z 27 grudnia 1967 roku

List Rosy z 27 grudnia 1967 roku zaadresowany do Tadeusza Smółki, przedstawiony został w wersji oryginalnej oraz w tłumaczeniu na język polski. List jest szczególnie, ponieważ autorka w bardzo refleksyjny, wzruszający sposób przywołuje w nim Marię Curie-Skłodowską i związane z nią wspomnienia. Jak zauważa Nossowska, jeszcze w okresie działalności *Les Amis de la Pologne* na łamach „Bulletin «Les Amis de la Pologne»” czy „Notre Pologne” Rosa przybliżała czytelnikom interesujące postaci życia publicznego, sylwetki wielkich Polaków – historycznych i współczesnych. Pojawiała się w nich również uczona, która jak mało kto łączyła Francję i Polskę. Przedstawiana była przy tym w perspektywie postępu, nowoczesności i siły drzemiącej w Polakach⁴². W liście pojawia się również Ewa Curie, córka Marii, która była laureatką nagrody w konkursie literackim stowarzyszenia *Les Amis de la Pologne* za książkę o matce⁴³. Nie zabrakło w nim też wzmianki o bohaterach i uczestnikach powstania kościuszkowskiego: Janie Kilińskim, Kazimierzu J. Konopce, Karolu J. Sierakowskim i Filipie W. Haumanie. Bailly mówi też o Lublinie, który ją urzekł i w którym, jak sama stwierdziła, miała przyjaciół – dyrektora Tadeusza Smółkę oraz niejednokrotnie wymienianych w korespondencji prof. Narcyza Łubnickiego i prof. Juliusza Willaume.

⁴² M. Nossowska, *op. cit.*, s. 217, 231.

⁴³ A. Longiewska, *op. cit.*, s. 97.

List Rosy Bailly do dyrektora Biblioteki UMCS Tadeusza Smółki
z 27 grudnia 1967 roku (tłumaczenie Małgorzata Posturzyńska-Bosko)



27. 12. 1967

Cher Monsieur et ami,
bonne année à vous ! Bonne année
à chacun de vos collaborateurs !
Vos lettres et vos envois me tiennent
à cœur et me rappellent Lublin, que j'ai gardé en
mon cœur depuis que j'y ai connu
l'accueil chaleureux des lycéens et des
lycéennes et que j'ai admiré les moments.
Que je me sens heureuse d'y

avoir, toujours des amis tels que vous !

L'album sur Marie Skłodowska-Curie¹¹³
bien arrivé, juste pour les fêtes. Je l'ai
regardé longtemps et pieusement et le
regarderai souvent encore. Il est fort beau
et très éloquent, digne de la géniale savante
polonaise, qui est un lien entre nos deux
patries. Je conserve d'elle plus d'un
souvenir. J'avais bataillé pour elle
avec l'ardeur de ma jeunesse, quand
j'étais élève à l'École normale supérieure
de Sens, et que l'Académie de Science

31

refusait de l'admettre parmi les membres,
pour la seule raison qu'elle était une
femme. Mais elle dépassait tous les autres
savants !

Elle était d'une modestie extraordinaire.
Un jour, elle est venue assister à une fête
que j'avais organisée au Quartier Latin
(dans la grande salle du lycée Louis-le-
Grand). Sa fille Lucie y donnait un récital de
piano. Je verrai toujours Madame Curie
causant avec le général Weygand dans
un couloir : vêtue, même en ce jour de
fête, de la façon la plus simple, les
chers yeux s'obscurcissent autant le son

4

visage amaigri par d'épuisants travaux.
 Cette vision de la grande Marie Skłodowska
 ne me quittera jamais. Et je contemplerai
 souvent l'admirable photographie qui
 termine l'album que je tiens de votre amabilité.
 elle est jeune, belle, et déjà toute donnée à
 la science: son regard le dit.

Chez moi, j'ai dû quitter Paris,
 où je me portait fort mal. Je me suis
 fixé à Pau, où j'ai beaucoup d'amis,
 au pied de ces Pyrénées qui ont enchanté
 ma vie. Je passe les journées passionnément
 à relire mon livre sur Varsovie. En ce
 moment, je vis avec Kiliński, Konopka,

5

Siera-Kowski, Hausman, et cette font
 de 1794 que dirige l'amour de la patrie
 et la foi en Kosciuszko.

A vous, à mes amis de Dublin,
 de tout coeur.

Rosa Bailly

37 rue Bayard
 64 PAU
 France

P. Tadeusz Smółka
Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej
Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej
Ul. Narutowicza 4
Polska

27.12.1967

Drogi Przyjacielu,

Szczęśliwego Nowego Roku życzę Panu i Pana współpracownikom.

Pańskie listy i przesyłki przywiązują mnie do Lublina, który ciągle jest obecny w moim sercu, od kiedy tak gorąco przyjęli mnie licealiści, a którego zabytki mnie zachwyciły. Jak bardzo czuję się szczęśliwa mając tu takich przyjaciół jak Pan.

Album o Marii Curie-Skłodowskiej dotarł akurat na święta. Długo go przeglądałam ze wzruszeniem i będę do niego jeszcze powracać. Jest piękny i bardzo staranny, swoisty symbol genialnej polskiej uczoney łączącej dwie nasze ojczyzny.

Zachowam o niej wiele wspomnień. Walczyłam o nią z żarem właściwym młodości, będąc uczennicą w École Normale Supérieure w Sèvres i kiedy Akademia Nauk (Académie des Sciences) odmawiała przyjęcia jej w poczet członków, z tej tylko przyczyny, że była kobietą. A ona przewyższała wszystkich innych uczonych!

Odnaczała się nadzwyczajną skromnością. Pewnego dnia pojawiła się na spotkaniu zorganizowanym przeze mnie w dzielnicy Quartier Latin (w auli Liceum Louis le Grand – Ludwika Wielkiego). Jej córka Ewa miała tam recital fortepianowy. Będę zawsze miała przed oczami panią Curie rozmawiającą na korytarzu z generałem Weygand, ubraną bardzo skromnie, mimo tak uroczystego dnia, z potarganymi włosami okalającymi jej wychudzoną twarz, wyczerpaną pracą.

Ta wizja Wielkiej Marii Skłodowskiej nigdy mnie opuści. I będę często oglądać wspaniałą fotografię na końcu albumu, który posiadam dzięki Pana uprzejmości. Jest młoda, piękna i już oddana nauce: jej spojrzenie to mówi.

Drogi Panie, byłam zmuszona opuścić Paryż, z powodu poważnych problemów ze zdrowiem. Przeprowadziłam się do Pau. Mam tu wielu przyjaciół, u stóp tych Pirenejów, które zaczarowały moje życie. Spędzam pasjonujące dni pisząc książkę o Warszawie. W tym momencie żyję z Kilińskim, Konopką, Sierakowskim, Haumanem i innymi licznymi, którymi w 1794 kierowała miłość do ojczyzny i wiara w Kościuszkę.

Pozdrawiam z całego serca Pana i moich przyjaciół z Lublina.

Rosa Bailly
37, rue Bayard
64 Pau